

# SIATKARSKI SZLAK

## Aneks do monografii



Wiesław Sipowicz

W monografii A. Kosirowskiego i A. Kowala, wydanej z okazji 60-lecia podkarpackiej siatkówki, zabrakło zdarzeń z lat pięćdziesiątych minionego wieku. W tym okresie utworzono Polski Związek Piłki Siatkowej, a wojewódzki jego oddział powstał w Rzeszowie.

Jednym z wybitniejszych jego działaczy był ówczesny nauczyciel WF Michał Różański. Skoro w monografii pomieszczono poczet nestorów: Romana Dynowskiego, Stefana Przybylskiego, Antoniego Rajzera, Henryka Winiarskiego, Adama Cibickiego, Tadeusza Kocoja, Jana Strzelczyka i Wandy Lichowskiej, to dlaczego zabrakło tam właśnie Michała Różańskiego? Może przez nieuwagę.

Autorzy w rozdziale „Na młodzieńczym szlaku” dokumentują medalowe osiągnięcia młodzieży. Twierdzą, że pierwsze me-

dale zdobywali młodzi siatkarze Stali Mielec. W 1964 r. siatkarki zdobyły tytuł mistrzowski, zaś juniorzy szkoleni przez Adama Cibickiego wywalczyli w 1966 roku brązowy medal. Trenowana przez Wandę Lichowską drużyna MKS Zryw zdobyła w 1969 mistrzostwo Polski juniorów. Autorzy odnotowują dalsze sukcesy siatkarskiego szlaku młodzieżowego. Po mielczanach osiągnęli je siatkarze Resovii szkoleni przez Jana Górskiego, Jerzego Dudzińskiego, Wiesława Radomskiego i Jana Strzelczyka. Tutaj także brakuje kilku istotnych informacji.

Koło Korzenie Siatkówki działające przy Stowarzyszeniu Nasz Dom - Rzeszów zebrało wiele cennych pamiątek siatkarskich z lat pięćdziesiątych, które dostępne są na stronie internetowej [www.siatka.zstadm.pl](http://www.siatka.zstadm.pl). Z dokumentacji tej wynika, że trener Jan Strzelczyk jest absolwentem Technikum Mechanicznego i zarazem wychowankiem Michała Różańskiego. Już w 1957 roku zespół prowadzony przez Michała Różańskiego zdobył mistrzostwo Polski juniorów Związku Sportowego Zryw. W składzie tej drużyny grali tacy zawodnicy, jak: **Wiesław Sipowicz, Krzysztof Kawa, Henryk Pietru-**



Drużyna szkolna prof. M. Różańskiego, która zdobyła mistrzostwo Polski w 1957 roku. Stoją od lewej: Jan Szeliga, Krzysztof Kawa, Kazimierz Bożek, Henryk Pietrucha. Leżą od lewej: Wiesław Sipowicz, Władysław Gajdek, Janusz Zimny.

cha, Janusz Zimny, Mieczysław Komeczko, Władysław Gajdek, Jan Szeliga, Kazimierz Bożek. Większość z nich to późniejsi zawodnicy drużyn rzeszowskich i działacze PZPS. Michał Różański wychował przynajmniej 26 zawodników, którzy zasilali siatkarskie kluby Rzeszowa. Szkoda, że te, jakże istotne fakty z dziejów naszej siatkówki nie znalazły uznania u autorów monografii rzeszowskiej siatkówki. W USA żyje syn Michała Różańskiego – Janusz. Wie, że nasze koło Korzenie Siatkówki upamiętniło dorobek ojca. Skierował do mnie list. Dziękuję w nim wszystkim, którzy przyczynili się do zachowania pamięci o wychowawczych osiągnięciach Michała Różańskiego.

■ Dr inż. Wiesław SIPOWICZ

## REŠOVIA ODŻYŁA

### Nadzieje olimpijskie



Justyna Róg

Ponad trzydzieści lat sympatycy Resovii musieli czekać na wielkich siatkarzy, reprezentantów kraju w Rzeszowie. Teraz w stolicy Podkarpacia jest ich aż czterech. Po raz ostatni w latach 70. rzeszowscy gracze brali udział w olimpiadzie. Takie siatkarskie potęgi jak Bebel, Such, Gościński czy Karbarz były filarami polskiej reprezentacji.

Po tak długim czasie podpory kadry, nadzieje olimpijskie znów chcą grać w Resovii. Trzech byłych zawodników wicemistrza kraju - Paweł Woicki (rozgrywający), Marcin Wika i Krzysztof Gierczyński (obaj przyjmujący) oraz broniący już od sezonu barw rzeszowskiego klubu Krzysztof Ignaczak (libero), znaleźli się w szerokiej kadrze na Igrzyska Olimpijskie w Pekinie. Kto by pomyślał, że „Sovia”, która tak niedawno (sezon 2003/2004) awansowała do siatkarskiej ekstraklasy, zgromadzi w swoich szeregach tak silny skład.

Jednak czy zawodnicy Resovii dostaną szansę i otrzymają powołanie do dwunastki meczowej na igrzyska i pojadą do Pekinu? Wielu fachowców mówi, że tak. Wydaje się, że „Iglą” już na stałe zagrzała miejsce w kadrze i może okazać się olimpijskim pewniakiem. Mimo że trener Raul Lozano nie zabrał go na MŚ w 2006 roku, od tego czasu to właśnie Krzysztof Ignaczak coraz częściej otrzymuje dowody zaufania od argentyńskiego szkoleniowca. Paweł Woicki z powodzeniem został zmiennikiem Pawła Zagumnego, wygryzając weterana Łukasza Żygadłę. Marcin Wika i Krzysztof Gierczyński różnią się wiekiem i doświadczeniem. Pierwszy jest młodym wilkiem, który świetnie wykorzystuje szansę daną od Raula Lozano. Coraz częściej pojawia się w wyjściowej szóstce. Drugi to doświadczony i utytułowany zawodnik, który powrócił do reprezentacyjnych rozgrywek po dłuższym czasie.

Lista powołanych na tegoroczne Igrzyska Olimpijskie prezentuje się imponująco. Umieszczeni zostali na niej „starzy wyjadacze”, jak i nowicjusze. Kogo jednak wybierze trener? Pozostają nam tylko spekulacje. Możemy cieszyć się z tego, że po tak długim czasie Resovia urosła w siłę i mamy aż czterech reprezentantów kraju w naszej rzeszowskiej ekipie. Teraz ściskajmy kciuki za to, aby tak jak za dawnych lat nasi rzeszowscy zawodnicy dostali szansę zaważyć o najwyższe cele na olimpiadzie.

■ Justyna RÓG

## NA KOLANACH

### Podkarpacka piłka nożna



Wiesław Zieliński

Od czasów tytułów mistrza Polski, zdobywanych przez Stal Mielec, udziału także Stali Rzeszów w europejskich pucharach, a także występów w ekstraklasie Igiłopolu Dębica, Stali Stalowa Wola i Siarki Tarnobrzega, a w II lidze Polonii i Czuwaju Przemyśl, Wisłoki Dębica i Resovii - futbol w województwie podkarpackim ciągle toczył się po równi pochyłej. Wydaje się jednak, że obecnie piłka nożna w naszym regionie sięgnęła całkowitego dna.

Do sportowego poziomu podkarpackich drużyn: Wisłoki Dębica, Stali i Resovii Rzeszów, które - poza I-ligową Stalą Stalowa Wola - grać będą od przyszłego sezonu w III lidze lubelsko-podkarpackiej, dostroili się działacze. Afera, jaka wybuchła z udowodnionym przekupstwem w meczu V ligi pomiędzy EC Elektrociepłownią Rzeszów i Hermanem Hermanowa, ukazała całą beznadziejność tej jakże pięknej dyscypliny sportu. Przypomnieć bowiem należy, że jako pierwszy w głośnej aferze korupcyjnej wśród sportowych arbitrow piłkar-